

Maciej Pisarek

Ave Maria!

Serial - idea, story-line

(www.maciej-pisarek.com: 28 czerwca 2020)

Serial o Marii Konopnickiej. Koncentruje się na życiu osobistym pisarki, mało znanym, kontrastującym z wykutym w szkołach przyciężkim wizerunkiem wieszczki narodowej czy współczesną, naciaganą tezą o kamuflującej się lesbijce. Tymczasem nieznana Konopnicka, to kobieta osiągająca sukces o rozmiarach wcześniej kobietom niedostępnym. Osiągająca go wielkim wysiłkiem i kosztem, zmagając się z życiem - z mężem, dziećmi, opinią, rolami które czasem musi, a czasem chce grać. Wyrosła w kulcie męskiego czynu emancypuje się, jednak ostrożnie, zachowując siebie. Na tle przemian jakie przyniósł przełom XIX i XX wieku (niektóre dokonują się do dziś) pozostaje pełna sprzeczności, na rozdrożu - i to jest w niej najciekawsze. Osiem odcinków o Konopnickiej, to **osiem różnych twarzy kobiety**:

1. **NA PROGU RAJU**

Młoda i naiwna. Żyjąca iluzjami, nie swoimi.

2. **JAK MOTYL DRŻĄCY**

Zawiedziona. Szukająca i odnajdująca siebie.

3. **PRZYGRYWKA**

W masce. Kulisy sławy i powodzenia.

4. **LALKI MOICH DZIECI**

Matka. Uwięziona w roli.

5. **W BŁYSKAWICZNYM POCIĄGU**

Uciekająca. Do wolności, od rodziny.

6. **TU SIĘ DROGA ZAŁAMAŁA**

W depresji. Kobieta w życiu kobiety.

7. **NA WYBRZEŻU**

Na progu starości. W podróży.

8. **MAGNIFICAT**

Kochająca i triumfująca.

Główną rolę mogłyby grać, powiedzmy, trzy aktorki, w różnym wieku. A może osiem? Każdy odcinek z innym reżyserem, niech i oni się - r ó ż n i ą.

Ave Maria!

Odcinek 1

Na progu raju

1862. 20-letnia panna Maria żyje poezją romantyczną i marzeniem o miłości. Los zsyła jej wymodlonego „anioła wąsatego”, 12 lat starszego, pięknego Jarosława (sama Maria pięknnością nie jest, chociaż ma to „coś”). W atmosferze szlacheckich bali i buzujących narodowowyzwoleńczych emocji dojrzewa miłość i decyzja o ślubie. Maria w kąć odsuwa młodzieńcze próby literackie, by stać się idealną żoną tamtych czasów, czyli podporządkować się bez reszty mężowi. Szybko na świat przychodzi pierwsze dziecko, Tadeusz, a życie wydaje się idyllą. Krótka jednak. W powstaniu styczniowym ginie ukochany brat Marii, a w dwóch maleńkich grobach spoczywa dwoje jej kolejnych dzieci, które umierają zaraz po urodzeniu.

Dziesięć lat później Maria ma już sześcioro dzieci i wszystkie troski podupadającego majątku na głowie. Coraz częściej nieobecny Jarosław nie dzieli z nią tych trosk - on ich przysparza hulaszczym trybem życia ziemianina, który nie umie i nie chce zmierzyć się z nową, popowstaniową rzeczywistością. Kiedy Maria próbuje bardziej zdecydowanie na niego wpłynąć, pijany „anioł wąsaty” w brutalny sposób - dosłownie stawiając stopę na głowie powalonej żony - przypomina gdzie jest jej miejsce i kto tu jest panem.

Odcinek 2

Jak motyl drżący

Jarosław przeprosza za wybuch, ale w Marii coś się zmienia. Robi się jej za ciasno we dworze - już chłopskie pieśni wydają się ciekawsze. Wobec Jarosława, jako ojca swoich dzieci, pozostaje lojalna. Wobec Jarosława, męża - również, mimo romansów, na które sama sobie pozwala, z guwernerem i szlachcicem z sąsiedztwa. Pierwszy z nich docenia wiersze, które Maria zaczyna tworzyć właściwie dopiero teraz, jako kobieta dojrzała. Dla drugiego, duszy okolicznego towarzystwa, pisze rymowane „wstępniaki”, które ten wygłasza jako swoje. Poezja coraz mocniej domaga się miejsca w jej życiu, jednak codzienność, obowiązki matki i żony nie pozwalają marzyć.

Zmianę przynoszą dwa wydarzenia. Pierwsze to wypadek, w którym parobek pracujący u Konopnickich traci rękę. Konieczność jego ratowania okazuje się swoistą „próbą krwi”. Jarosław nie tylko jej nie zdaje - zdaje ją Tadzio, 10-letni już syn Konopnickich - ale obnaża przy okazji słabość charakteru. Drugie wydarzenie, to pierwszy wyjazd Marii, kilkutygodniowe wakacje „za kordonem” (granicą zaboru rosyjskiego). Przełomowe

Ave Maria!

znaczenie ma doświadczenie wolności i przestrzeni w górach, a w Krakowie zetknięcie, na publicznym odczycie, z gwiazdą ówczesnej poezji, Asnykiem.

Wkrótce warszawska gazeta publikuje wiersz Marii (jej właściwy debiut), entuzjastycznie oceniony przez bardzo już wpływowego dziennikarza, Henryka Sienkiewicza. Zszokowany Jarosław protestuje, kiedy słyszy, że jego żona chce przenieść się do Warszawy! Sama, z sześciorgiem dzieci, w wieku 34 lat, w roku 1877...

Odcinek 3

Przygrywka

Po roku w Warszawie Maria jest już pożądanym gościem salonów. Ale prywatnie ledwie wiąże koniec z końcem, żyje głównie z korepetycji, gromadka dorastających dzieci zabiera czas na pisanie, zostają noce...

Po pięciu latach Maria jest sławna. Jarosław zaczyna się niepokoić, miała wyjechać najwyżej na parę lat, by wyedukować dzieci. Tymczasem sam - stacza się. Wyrzucony z kolejnej dzierżawy, traci resztki dobytku w pożarze zaproszonym, a jakże, przy okazji suto zakrapianej biesiady. Maria go wspiera, również czy nawet przede wszystkim finansowo. A sama zмага się ze swoimi kłopotami - cenzurą, niezrozumieniem wydawców, przewrażliwieniem środowisk narodowo-katolickich z wiecznym brakiem pieniędzy, które w większej części przeznaczają na potrzeby bliskich. Separacja z Jarosławem zmienia się w ostry konflikt, kiedy ten uzależnia przedłużenie jej paszportu od... spłaty jego długów. (Według ówczesnego prawa, bazującego na Kodeksie Napoleońskim, żona, podobnie jak dzieci, była „przypisana” do męża. Nie mogła wyjechać bez jego zgody.)

Odcinek 4

Lalki moich dzieci

Maria zwierza kontrakt z Jarosławem - ona da mu pieniądze, on jej paszport.

Odkocznią od problemów dnia powszedniego staje się znajomość z blisko dwie dekady młodsza, nieco ekscentryczną malarką, Marią Dulębianką, wielką zwolenniczką emancypacji kobiet. Jednak kłopoty rodzinne Marii eksalują - ponad wszystko za sprawą jednej z córek, Heleny, której przypadkowa ciąża jest tylko wstępem do kolejnych skandali. Wydaje się, że fałszywy telegram, w którym Helena informuje matkę o śmierci ojca nieodwołalnie przetnie związek matki z córką oraz - Marii z

Ave Maria!

Jarosławem. Bo ten wspiera Helenę, a Marii zarzuca rozbicie rodziny. Helena nie zaprzestaje ataków, zawsze, nawet jeśli jest to sfingowane samobójstwo, wymierzonych w matkę. Maria próbuje jej mimo wszystko pomóc, bezskutecznie. Sama nie może skupić się na pracy. Odcina się więc od córki, co tylko potęguje destrukcyjną determinację Heleny, której kulminacją jest szamotanina pod drzwiami matki. Kiedy w obronie Marii staje Dulębianka, Helena wyciąga rewolwer, pada strzał...

Odcinek 5

W błyskawicznym pociągu

Helenę udaje się obezwładnić, czeka ją proces.

Tylko troska o dzieci powstrzymuje Marię od wyjazdu z Warszawy. Syn Tadeusz mocno ją do tego nakłania. Maria podejmuje decyzję, potrzebny jej jednak paszport. A Jarosław nie chce jej udzielić zgody na wyjazd. Zarzuca Marii egoizm, karierowiczostwo, ucieczkę. Maria wybucha: Nie dość, że sam nic nie umie zrobić dla Heleny, rodziny, to jeszcze wykorzystuje swoje absurdałne prawo, by szkodzić jej, która wykształciła dzieci i utrzymuje nawet jego. Obie strony twardnieją w uporze.

Maria wyjeżdża mimo wszystko. Z Dulębianką. W planach ma powroty na dwa śluby - najstarszej córki i Tadeusza. W górach, jak przed laty, odnajduje spokój. Jednak wyprawa na ślub córki obfituje w upokorzenia związane z brakiem odpowiednich pieczęci i wpisów w paszporcie. Spokój powraca w Grazu, gdzie Maria, już blisko pięćdziesięcioletnia, flirtuje z... dwudziestoparolatkiem, i nie dostrzega jak irytuje to Dulębiankę. Ojciec zakochanego młodzieńca żąda od niej zerwania znajomości, Dulębianka oskarża ją o zachowawczość - tylko troska o wizerunek powoduje, że nie rozwiodła się z Jarosławem. Maria rezygnuje z wyjazdu na ślub Tadeusza - nie ma sił, by jeszcze raz prosić męża o paszport. Spokoju znowu trzeba szukać w podróży...

Monachium, Maria towarzyszy Dulębiance w środowisku polskiej kolonii malarskiej. Telegram wzywa do Warszawy. Tadeusz śmiertelnie chory. Zrozpaczona Maria ledwie zdąży się z nim pożegnać. Tymczasem na pogrzebie Jarosław sugeruje, by... zacząć od nowa. Maria nie jest w stanie odpowiedzieć. Nie może mówić! Przerażona, mdleje...

Odcinek 6

Tu się droga załamała

Maria cierpi na afazję, okresową utratę mowy spowodowaną chronicznymi problemami z gardłem, a przede wszystkim - nerwicą. Kiedy tylko dochodzi do siebie, chce wyjechać. Jarosław i tym razem nie chce dać jej paszportu. Maria po raz pierwszy grozi rozwodem. Jarosław ulega.

Maria wraca do Monachium, do Dulębianki. Odzyskuje mowę jednak popada w depresję. Obwinia się - wyrzekła się córki, nie pojechała na ślub syna... Nie pisze, nie chce jechać na wyjątkowe obchody setnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja w Zurychu, gdzie bardzo liczą na jej obecność. Z kryzysu pomaga jej wyjść Dulębianka. Na różne sposoby próbuje obudzić w niej chęć do życia, przypomina, że to Maria ponosi cały ciężar trwania rodziny, jej nieobecność jest ceną... Rozdrażniona Maria wyrzuca towarzysze niemożność zrozumienia jej sytuacji, bo nie jest i nigdy nie będzie matką. W odpowiedzi Dulębianka mówi o swojej miłości do Marii. W nocy Maria pisze wiersz o niesprawiedliwie urządzonym świecie, gdzie kobieta jest uzależniona od mężczyzny, wiersz o Jarosławie. Zdecydowała, że pojedzie do Zurychu. Dulębianka, która dostała zamówienie na obraz, nie może jej towarzyszyć.

Odczyt w Zurychu jest udany, ale organizatorzy nalegają by sławna poetka coś zaimprovizowała. Maria w hotelu przygotowuje wiersz, denerwuje się - pojawiają się objawy zwiastujące nawrót afazji. Tłumnie wypełniona sala milknie czekając na jej wystąpienie, a Marii - głos więźnie w gardle...

Odcinek 7

Na wybrzeżu

...w Zurychu niespodziewanie pojawia się Dulębianka. Jej obecność dodaje Marii siłę, wystąpienie kończy się piorunującym sukcesem.

Zjawia się też Gumplowicz, młodzieniec poznany w Grazu. Wyznaje Marii miłość, ona odrzuca zaloty - przypomina, że mogłaby być jego matką. Bez Dulębianki wyrusza w dalszą podróż. W Mediolanie samotnie spędza święta i jak nigdy dotąd odczuwa nadciągającą starość. Idąc za radą przyjaciółki odnajduje w Pinacoteca di Brera *Madonnę Luiniego*. Spotkanie z obrazem i tęsknota powodują, że zaczyna pisać dla dzieci. Latem, już wspólnie z Dulębianką, zwiedzają Rzym. Rzeźba *Faun tańczący* wzbudza u Marii nostalgię za namiętnościami młodości, a u homoseksualnej Dulębianki gorzką irytację. Tym razem Maria inspirowane przyjaciółkę - niech feministyczne poglądy zamieni na pełne zaangażowanie, poczynając od artykułów. Wędrownice artystek

Ave Maria!

przemierzających Europę towarzyszą listy Gumplowicza, nie pogodzonego z odrzuceniem. Pojawia się na ich drodze również we własnej osobie, staje się natarczywy. Maria wykpiwa jego oświadczenia, rzuca mu w twarz listy, Dulębianka grozi policją. Niemniej ich wędrówka staje się ucieczką. Wydaje się, że spokój znajdą wreszcie w Wiedniu, ale tu, pod chwilową nieobecność Dulębianki, Gumplowicz próbuje wtargnąć do mieszkania Marii. Gdy udaje jej się zaryglować drzwi, niedoszły kochanek - strzela sobie w głowę.

Maria przeżywa załamanie, Dulębianka nie odstępuje jej na krok, skandal wygania je znowu w drogę...

Latem 1901 są w Normandii, w małej rybackiej wiosce. Morze daje ukojenie i - również przypomina o upływającym czasie. Podobnie jak echa nowych trendów w sztuce i zmian, które przynosi nowy wiek. Maria nie zawsze chce za nimi podążać. Czuje zmęczenie, czas pomyśleć o jakimś miejscu na ziemi.

1902, zjazd rodziny Konopnickich. Podpity staruszek, Jarosław, zaczepia Marię. Podobno ma dostać od narodu pałac, będzie miał gdzie mieszkać na stare lata... Słyszając to, Maria - dostaje ataku afazji...

Odcinek 8

Magnificat

Warszawa 1907. Burzliwe obrady Zjazdu Kobiet Polskich, ścierają się skrajności polityczne i obyczajowe. W reakcji na wystąpienie młodej buntowniczką poirytowana honorowa przewodnicząca, Maria - demonstracyjnie opuszcza salę. Jednak dźwięczy jej w uszach wykrzykiwane przed chwilą żądanie, dla kobiet - „całego, nieskrępowanego życia...”

Maria odwiedza swojego wydawcę i jednocześnie starego przyjaciela, Augusta Wolffa. Rozmowa przy herbatce jest okazją do wspomnień i refleksji - przechodzących w sekwencje retrospekcji. Maria, która mimo zaangażowania w akcje „sprawy kobiecej” ciągle mówi o sobie „feministką nie jestem”, zastanawia się nad rolą mężczyźni w jej życiu. Powraca do dzieciństwa, do męskich bohaterów, których stawiano jej za wzór - poetów, żołnierzy, świętych... Wraca do tych, którzy odeszli z jej życia - ojciec, brat, mali synkowie, nawet chłopak, który stracił rękę w jej dworze, Tadeusz... We wspomnieniach jednak najczęściej przewija się postać Jarosława. Kiedyś „anioł wąsaty”, uosobienie ideału, na koniec groteskowy, złośliwy starzec...

Maria wychodzi od Wolffa i udaje się na cmentarz, gdzie... porządkuje grób Jarosława.

1908. Maria i Dulębianka spędzają zimę nad Adriatykiem. Tu dociera prośba organizacji kobiecych, by Maria zgodziła się

Ave Maria!

kandydować do sejmu galicyjskiego. Chodzi o gest, kobiety nie mają praw wyborczych. Maria ceduje misję na Dulębiankę i wspiera ją z całych sił. Dulębianka odnosi ogromny sukces. Oddane na nią głosy zostają unieważnione, ale zdobywa ich aż 10 procent, a oddali je... mężczyźni. Kilka miesięcy później Maria staje już osobiście obok przyjaciółki w gronie feministek. Odcinek kończy płomienna mowa Marii skierowana do mężczyzn na wiecu Związku Równouprawnienia Kobiet. Kiedy wybuchają oklaski, Maria kieruje pełne radości spojrzenie na Dulębiankę..

Historię dopowiadają napisy:

Maria Konopnicka zmarła dwa lata później, w roku 1910.

Maria Dulębianka stała się bohaterką walk o odzyskanie niepodległości. Stała na czele delegacji kobiet przyjętej przez Józefa Piłsudskiego, który 28 listopada 1918 podpisał dekret przyznający kobietom prawa wyborcze.

Zmarła kilka miesięcy później. Pochowano ją razem z Marią Konopnicką we Lwowie.

Po ośmiu latach rozdzielono je. Ciało Dulębianki przeniesiono na cmentarz bohaterów wojennych.